

UZASADNIENIE

J. N. (1) w dniu 1 października 2009 r. rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej J. N. (1) N. (...), w ramach której zajmował się usługami budowlanymi świadczonymi na rzecz swojego ojca J. N. (2). Z uwagi na brak zleceń w sezonie zimowym, aby uniknąć konieczności opłacania składek na rzecz ZUS, zawiesił wykonywanie działalności począwszy od dnia 23 grudnia 2011 r. W dniu 23 kwietnia 2012 r. J. N. (1) N. (...) wykreślił prowadzoną działalność z ewidencji działalności gospodarczej.

W lutym 2012 r. korzystając z serwisu internetowego www.groupon.pl (...) zainteresował się ofertą karty kredytowej C. W. W. M. w związku z dedykowaną do niej zniżką na loty liniami (...) W związku z tym wypełnił formularz wniosku o wydanie karty kredytowej wygenerowany na stronie internetowej. W rubryce „forma zatrudnienia” wpisał „pracuje na własny rachunek”, „zawód wykonywany” - „właściciel firmy”, „miesięczne dochody brutto” - „3000 zł”. Celem podpisania wniosku i weryfikacji danych na podstawie dowodu osobistego J. N. (1) w dniu 9 lutego 2012 r. udał się do oddziału Banku (...) przy ul. (...). (...) 105 w W.. Weryfikację przeprowadziła pracownik oddziału R. K..

Na etapie weryfikacji wniosku przez bank ustalono, że w dniu złożenia wniosku wykonywanie działalności gospodarczej J. N. (1) N. (...) było zawieszona. W związku z tym pracownik banku (...) skontaktował się telefonicznie z wnioskodawcą. W przeprowadzonej rozmowie J. N. (1) potwierdził, że zgodnie z informacją wynikającą z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wykonywanie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej zostało zawieszona do dnia 23 maja 2012 r. Mając na względzie poczynione ustalenia, bank odmówił przyznania J. N. (1) wnioskowanej karty kredytowej, a następnie złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa pismem z dnia 21 maja 2012 r.

J. N. (1) nie był karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień J. N. (1) (k. 74, 83, 121-123), zeznań K. K. (k. 8v., k.123-124), R. K. (k.17v, 211-212) i J. N. (2) (k. 212-213), a ponadto na podstawie dokumentów: zawiadomienia z załącznikami (k. 1-7), pisma Urzędu Miasta T. z załącznikami (k. 18-27), pisma Naczelnika (...)Skarbowego w T. (k. 138), pisma banku z załącznikami (k. 141-152), wzoru umowy na kartę kredytową (k. 160-163) i danych o karalności (k. 90).

Oskarżony J. N. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnił (k. 74, 83), że nie zdawał sobie sprawy, iż jego działanie stanowi czyn zabroniony. Wniosek o przyznanie karty kredytowej C. złożył poprzez portal internetowy www.groupon.pl i zapłacił za to promocyjną kwotę 5 zł. Po tym przyjechał do jego domu kurier z dokumentacją i w jego obecności podpisał umowę. Jak się okazało, do zakończenia procedury niezbędnym było załączenie kserokopii dowodu osobistego, którą nie dysponował. W związku z tym kurier polecił mu, aby stawił się z wnioskiem w dowolnej placówce banku (...), gdzie pracownik miał wykonać kserokopię dokumentu tożsamości, przyjąć wniosek i przekazać go do centrali, gdzie miał nastąpić dalszy etap przyznawania karty. J. N. (1) postąpił zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, a jakiś czas po tym odebrał telefon od pracownika banku, że nie może mu zostać przyznana karta kredytowa z uwagi na zawieszoną działalność gospodarczą. Wówczas uznał, że sprawa została zakończona.

Wyjaśnił ponadto, że działalność gospodarczą prowadził od 2010 r. W styczniu 2012 r. zawiesił ją z uwagi na okres zimowy i związany z tym przestój w pracach budowlanych, ostatecznie firma została zlikwidowana w maju 2012 r. Podkreślił, że składając wniosek zaznaczył, iż prowadzi własną działalność gospodarczą, gdyż mimo, że miała ona status zawieszona, był wówczas zarejestrowany jako podmiot ją prowadzący. Wedle wyjaśnień oskarżonego nie miał on zamiaru wprowadzić pracowników banku (...) w błąd, a oświadczenie złożył w wyniku nieporozumienia.

Na rozprawie oskarżony wyjaśnił (k. 121-123), iż często korzystał z serwisu www.groupon.pl (...) ubiegania się o kartę kredytowa zachęciła go powiązana z nią oferta tańszych lotów liniami (...) W przeszłości pracował przez dwa lata w

Irlandii i miał tam wielu znajomych, więc pomyślał, że mógłby skorzystać z oferty tańszego przelotu. Wniosek złożył w oddziale banku w obecności pracownika R. K.. Ujęta tam kwota dochodu w wysokości 3.000 zł wynikać miała z wyliczonych średnich przychodów z ostatniego roku. Podczas zawieszenia działalności otrzymywał w dalszym ciągu pieniądze za poprzednie prace. Jak wskazał w branży budowlanej pieniądze dostaje się z dołu, a terminy płatności wynoszą miesiąc, często są też uzależnione od odbioru robót. Ponadto wykonywał prace jako podwykonawca na rzecz firmy swojego ojca, co stanowiło jego dodatkowe źródło pieniędzy. Nie miał powodów, żeby podjąć próbę bezprawnego wyłudzenia kredytu, albowiem w jego ocenie miał stabilną sytuację finansową – stałą pracę, stałe dochody i odłożone oszczędności, wywiązywał się z zobowiązań finansowych wobec ZUS i US, posiadał karty kredytowe w innych bankach (w E. i AliorBanku) i spłacał je regularnie. Wyjaśnił, że działalność zawiesił wyłącznie w celu uniknięcia opłacania składek ZUS w momencie, gdy nie otrzymywał nowych zleceń, bowiem okres zimowy w budownictwie jest „martwym” okresem. J. N. (1) ostatecznie zamknął swoją działalność gospodarczą w maju i podjął pracę u ojca, który dotąd go zatrudnia. Podkreślił przy tym, że w regulaminie nie było informacji, aby zawieszona działalność uniemożliwiała mu pozyskanie karty kredytowej i wedle jego wiedzy nikt nie sprawdzał jego wniosku, tylko od razu wysłano do niego kuriera z umową, a w dalszym toku sprawy poinformowano, że karta mu nie przysługuje i zgłoszono przestępstwo.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, albowiem przedstawiona przez niego wersja zdarzenia jest konsekwentna, spójna, zgodna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, a także znajduje częściowe potwierdzenie w zeznaniach świadków K. K., R. K. i J. N. (2). Ponadto wyjaśnienia oskarżonego znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonych dokumentach, w szczególności piśmie Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w T. i (...) Bank (...) S.A.". Oskarżony J. N. (1) wyczerpująco opisał zarówno sedno zdarzenia, jak i okoliczności mu towarzyszące, które doprowadziły do złożenia wniosku o wydanie karty kredytowej oraz procesach motywacyjnych, które stanowiły przyczynę jego działań. Warto podkreślić, że brak jest podstaw do podważenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, bowiem żaden z dowodów nie przeczył przedstawionym przez niego okolicznościom.

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków – pracowników banku: K. K. (k. 8v., k.123-124) i R. K. (k.17v, 211-212), którzy z niniejszą sprawą mieli wyłącznie służbowy kontakt.

Zeznania M. M. (k. 210-211) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia z uwagi na niepamięć świadka.

Nie było, zdaniem Sądu, podstaw do podważenia wiarygodności zeznań świadka J. N. (2) (k. 212-213), dlatego też Sąd dał im w całości wiarę. Sąd nie stracił z pola widzenia faktu, iż świadek jest ojcem oskarżonego, jednakże nie wpłynęło to na obniżenie przyznanej wartości dowodowej, albowiem zeznania te zostały wyrażone w sposób spójny i spontaniczny, a część podanych przez niego informacji znalazła potwierdzenie w odrębnych ustaleniach. Można z nich wysnuć wniosek, że sytuacja finansowa J. N. (1) w rozpatrywanym okresie była stabilna. Co prawda wysokość kwoty wynagrodzenia, jaką miał mu wypłacać, różni się od wskazanej przez jego syna (2.000-2.500 zł), jednakże oskarżony wyjaśnił, że do tego doliczane były również nagrody finansowe. Ponadto okoliczność ta nie budzi wątpliwości także z tego względu, iż jak sam świadek wytłumaczył „płacił jak ojciec synowi”, co należy rozumieć, że nie mieli ściśle ustalonej stałej kwoty wynagrodzenia. Złożone przez J. N. (2) świadectwo, w połączeniu z pozostałym uwzględnionymi przez Sąd dowodami, stanowi logiczną i spójną całość przedstawiającą tło analizowanego zdarzenia.

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowody nie dostarczył podstaw do uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu występku.

Oskarżonemu zarzucono, iż w dniu 9 lutego 2012 r. w (...) Banku (...) S.A. przedłożył w celu uzyskania karty kredytowej C. nierzetelne pisemne oświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej, tj. dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania przedmiotowej karty, tj. popełnienie występku z art. 297 § 1 k.k.

Do znamion czynności sprawczej występku stypizowanego w art. 297 § 1 k.k. należy m.in. złożenie nierzetelnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania określonego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie, przy czym - ze względu na pojawiający się wśród znamion charakteryzujących stronę podmiotową cel zachowania sprawcy - w rachubę wchodzi wyłącznie zamiar bezpośredni. Jest to bowiem tzw. przestępstwo kierunkowe.

W niniejszej sprawie należałoby wykazać, że przedłożony przez oskarżonego wniosek o wydanie karty kredytowej po pierwsze zawierał nierzetelne oświadczenie. O nierzetelności dokumentu lub pisemnego oświadczenia możemy mówić w sytuacji, kiedy zawarte w nim informacje są niepełne lub ujęte w taki sposób, że mogą sugerować adresatowi stan rzeczy niezgodny z rzeczywistością. Po drugie należałoby wykazać, iż oskarżony owo nierzetelne oświadczenie zamieścił celowo, kierując się zamiarem wprowadzenia banku w błąd odnośnie okoliczności istotnej do przyznania karty kredytowej.

Wskazać należy, iż zarzut stawiany oskarżonemu ograniczał się do rzekomo nieprawdziwej informacji o prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej, a zamieszczonej we wniosku o wydanie karty kredytowej. Zasadniczo poza treścią złożonego zawiadomienia i aktu oskarżenia była kwestia prawdziwości innych istotnych informacji zawartych we wniosku, choćby takich jak wysokość uzyskiwanych dochodów. Niemniej Sąd przeanalizował oświadczenia oskarżonego zarówno jeśli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej, jak i wysokość deklarowanych we wniosku dochodów.

Treść oferty karty kredytowej C. została umieszczona na stronie internetowej G. w sposób zobrazowany na wydruku (k.142). Oferta ta, zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, połączona była z możliwością uzyskania zniżki przy zakupie biletów na wizzair.com.

W ocenie Sądu niezwykle istotną okolicznością przy analizie niniejszej sprawy jest fakt, iż oskarżony wypełnił wniosek o wydanie karty kredytowej w swoim domu, samodzielnie, a więc bez możliwości konsultowania się z pracownikiem placówki bankowej, korzystając z formularza elektronicznego, który nie zawierał żadnych precyzyjnych pouczeń. Zasadniczo na stronie internetowej zachwala się zalety i korzyści płynące z posiadania karty kredytowej, zaś wśród warunków uzyskania karty kredytowej lapidarnie wymieniono m.in. „działalność gospodarczą zarejestrowaną w Polsce min. 2 lata, a dochód netto min. 1200 zł” (k.142v.). Podkreślić należy, że ani skąpe informacje na stronie internetowej, ani treść regulaminu (k.1450-152) nie precyzowała kwestii, w jaki sposób bank rozumie pojęcie „prowadzenia działalności gospodarczej”, w jaki sposób traktuje kwestię „zawieszenia działalności” (czy jako prowadzenie czy nieprowadzenie tej działalności), wreszcie czy minimalne dochody muszą pochodzić z prowadzonej działalności czy też z innych źródeł.

Wskazać też należy, iż formularz wniosku nie przewidywał gotowych, generowanych przez system odpowiedzi, lecz umożliwiał wnioskodawcy samodzielne formułowanie oświadczenia umieszczonego w poszczególnych rubrykach. I tak oskarżony w rubryce „forma zatrudnienia” wpisał oświadczenie „pracuje na własny rachunek”, w rubryce wykonywany zawód – „właściciel firmy”, w kolejnej rubryce wskazał także miesięczny dochód brutto 3000 zł.

Oświadczenie oskarżonego co do formy zatrudnienia „pracuje na własny rachunek”, „właściciel firmy” zostało zinterpretowane przez bank jako oświadczenie nierzetelne, które celowo wskazywało informacje nieprawdziwe, bowiem według interpretacji banku zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej oznacza jej nieprowadzenie. W ocenie Sądu stanowisko banku nie znajdowało oparcia w przepisach prawa i orzecznictwie sądowym, wobec czego było ono w tym zakresie samowolne, ponadto niejasne dla kontrahentów banku (brak stosownych informacji w regulaminie), a dodatkowo niespójne – przesłuchani świadkowie – pracownicy banku zajmowali w tym zakresie różne stanowisko. Interpretowanie oświadczenia oskarżonego przez pryzmat nieprawidłowego stanowiska banku doprowadziło prokuratora do wadliwych wniosków, skutkujących wniesieniem aktu oskarżenia.

Świadek K. K., specjalista w (...) Banku (...) S.A. zeznał, że ustalono, iż w treści wniosku oskarżonego o przyznanie karty kredytowej została poświadczona nieprawda, iż oskarżony od 2 lat i 2 miesięcy prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...), bowiem wedle informacji pochodzącej z Centralnej Ewidencji i (...) Działalności Gospodarczej RP działalność ta w dniu 23.12.2011 r. została zawieszona do dnia 25.03.2012 r. Podkreślić jednak należy, że w zeznaniach przed Sądem świadek stwierdził, iż w jego ocenie zawieszenie działalności nie jest jednoznaczne z tym, że osoba jej wcale nie prowadzi, a wynika z tego jedynie, że w danym momencie nie otrzymuje z tego tytułu dochodu.

Z kolei świadek R. K. zeznała (k. 17v, 211-212), że jeżeli działalność klienta była zawieszona, to znaczy, że nie uzyskuje on z tego tytułu dochodu. Wówczas zwyczajowo nie powinno się kontynuować wypełniania wniosku. Natomiast gdy wniosek złożony internetowo okazuje się być nieprawidłowy, to klient zostaje wezwany do oddziału celem wyjaśnienia sprawy. Stwierdziła, że działalność gospodarcza wnioskodawcy musiała być prowadzona czynnie, lecz nie potrafiła sobie przypomnieć, skąd czerpie taką wiedzę, ani czy takowy zapis widniał w treści regulaminu. Świadek stwierdziła, że doradca winien zapytać klienta czy działalność jest zwieszona.

Zeznania powyższych świadków wskazują na niejednorodne i arbitralne podejście pracowników banku do kwestii zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej i konsekwencji tego faktu dla ubiegania się o kartę kredytową.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej przedsiębiorca może podjąć działalność gospodarczą w dniu złożenia wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym. Nie ulega wątpliwości, że J. N. (1) od 1 października 2009 r. zarejestrował własną działalność gospodarczą J. N. (1) N. (...), w ramach której zajmował się usługami budowlanymi świadczonymi na rzecz swojego ojca J. N. (2).

Z kolei art. 14a ust. 1 te same ustawy umożliwia przedsiębiorcy niezatrudniającemu pracowników zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej na okres od 30 dni do 24 miesięcy. Wskazać należy, iż ustawa nie traktuje zawieszenia działalności jako jej niewykonywania. W ustępie 4 tego przepisu wskazano, jakiego rodzaju czynności przedsiębiorca może wykonywać. A mianowicie ma prawo wykonywać wszelkie czynności niezbędne do zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów, ma prawo przyjmować należności lub obowiązek regulować zobowiązania, powstałe przed datą zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej; ma prawo zbywać własne środki trwałe i wyposażenie; ma prawo albo obowiązek uczestniczyć w postępowaniach sądowych, postępowaniach podatkowych i administracyjnych związanych z działalnością gospodarczą wykonywaną przed zawieszeniem wykonywania działalności gospodarczej; wykonuje wszelkie obowiązki nakazane przepisami prawa; ma prawo osiągać przychody finansowe, także z działalności prowadzonej przed zawieszeniem wykonywania działalności gospodarczej; może także zostać poddany kontroli na zasadach przewidzianych dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą. Okres zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej rozpoczyna się od dnia wskazanego we wniosku o wpis informacji o zawieszeniu wykonywania działalności gospodarczej, nie wcześniej niż w dniu złożenia wniosku, i trwa do dnia złożenia wniosku o wpis informacji o wznowieniu wykonywania działalności gospodarczej lub do dnia wskazanego w tym wniosku, który nie może być wcześniejszy niż dzień złożenia wniosku.

Nie można zatem w ocenie Sądu uznać, aby przedsiębiorca, który zawiesił wykonywanie działalności gospodarczej, tej działalności nie prowadził. Prowadzenie działalności gospodarczej rozpoczyna się w dniu złożenia wniosku o wpis, a kończy z chwilą jej wykreślenia, zawiesić można co najwyżej jej wykonywanie, nie zaś prowadzenie. Skala i zakres wymienionych powyżej obowiązków i uprawnień wskazuje, że w okresie zawieszenia wykonywania działalności, które dotyczy głównie zobowiązań o charakterze publicznoprawnym, przedsiębiorca zarówno formalnie, jak i faktycznie nadal ją prowadzi, a okres zawieszenia można co najwyżej traktować jako jej ograniczenie, a nie zaprzestanie. Wskazuje na to również ukształtowane orzecznictwo.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 r., II UK 377/10, „zawieszenie działalności gospodarczej nie jest czasowym jej zaprzestaniem, ale jej ograniczeniem. Stanowi ono zdarzenie prawne, którego zaistnienie uzależnione jest od wpisu do ewidencji działalności gospodarczej”. W wyroku z dnia 26 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi, III AUa 1078/12, stwierdził, że „zawieszenie działalności gospodarczej na podstawie art. 14a u.s.d.g.

nie jest równoznaczne z zaprzestaniem działalności, ale oznacza jej ograniczenie - do czynności dozwolonych na podstawie ustawy w okresie zawieszenia". Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 stycznia 2013 r., III AUa 685/12 "<wykonywanie> działalności gospodarczej, a w konsekwencji określenie granic czasowych przymusu ubezpieczenia, jest obecnie pojmowane formalnie, co oznacza, że istnienie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej nie przesądza wprawdzie o faktycznym prowadzeniu tej działalności, ale prowadzi do domniemania prawnego, według którego osoba wpisana do ewidencji jest traktowana jako prowadząca działalność gospodarczą".

Zarówno w świetle przytoczonych przepisów, jak i orzeczeń sądowych treść zamieszczonego przez oskarżonego oświadczenia – złożonego w okresie zawieszenia wykonywania działalności- iż „pracuje na własny rachunek” i jest „właścicielem firmy” nie może być zdaniem Sądu odczytana jako „nierzetelne oświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej” – ustalony stan prawny wskazuje, że działalność gospodarcza oskarżonego była co najwyżej ograniczona, lecz trwała ona nadal nieprzerwanie, aż do jej wykreślenia 23 kwietnia 2012 r.

Same okoliczności skorzystania przez oskarżonego z zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej nie budzą wątpliwości. Oskarżony wskazał, że z uwagi na brak zleceń w sezonie zimowym, aby uniknąć konieczności opłacania składek na rzecz ZUS, zawiesił działalność od dnia 23 grudnia 2011 r. Nie oznacza to w żadnym wypadku braku uzyskiwania dochodów w tym okresie. Już w ustawie wskazano, że przedsiębiorca ma prawo przyjmować należności lub obowiązek regulować zobowiązania, powstałe przed datą zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej, a także ma prawo osiągać przychody finansowe, także z działalności prowadzonej przed zawieszeniem wykonywania działalności gospodarczej.

Według świadka K. K. gdyby w trakcie rozmowy pojawiła się kwestia innego źródła dochodów niż prowadzona działalność, to wówczas M. M. powinien poprosić o dodatkowe dokumenty dla celów potwierdzenia. Nie potrafił jednak podać, czy oskarżony został o nie poproszony, a informacje o szczegółach tej rozmowy zasięgnął z notatki sporządzonej przez M. M..

K. K. podał, że jeżeli analityk kredytowy stwierdzi, iż działalność podmiotu ubiegającego się o kredyt jest zawieszona, przesyła sprawę do Departamentu (...) Ryzykiem Nadużyć. Przyjmuje się przy tym, że wnioskodawca mógł się pomylić i w celu wtórnej kontroli wniosku przeprowadza się z nim rozmowę. Jeżeli natomiast w jej trakcie uzyskuje się informację, że ujawniony dochód pochodzi z innego źródła, pracownik zwraca się o zaświadczenie o zatrudnieniu lub PIT. Konieczność udokumentowania dochodów deklarowanych we wniosku pojawia się na etapie weryfikacji, zatem klient nie miał wcześniej obowiązku dołączania do wniosku dowodów uzyskanych dochodów. Świadek zauważył, że z notatki urzędowej M. M. nie wynika, aby oskarżony był wypytywany o źródło wskazanych dochodów.

Także wedle R. K., jeśli obsługiwany przez nią klient stwierdza, że ma zawieszoną działalność, lecz mimo to uzyskuje dochód, to dochodziłaby skąd on pochodzi. Okoliczność zostaje potwierdzona formularzem PIT.

Tymczasem bank w przedmiotowej sprawie w ogóle nie podjął próby ustalenia, czy w okresie zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej oskarżony uzyskiwał w tym czasie deklarowane we wniosku o przyznanie karty dochody. Arbitralnie uznał, że oskarżony nie prowadzi działalności gospodarczej, a zatem, że celowo zamieścił nierzetelne oświadczenie dyskwalifikujące go do ubiegania się o kartę kredytową.

Sam oskarżony wskazywał, że jego sytuacja finansowa w okresie zawieszenia wykonywania działalności była stabilna. Oskarżony wyjaśnił, że ujęta we wniosku o kartę kwota dochodu w wysokości 3.000 zł wynikać miała z wyliczonych średnich przychodów z ostatniego roku. Podczas zawieszenia działalności otrzymywał w dalszym ciągu pieniądze za poprzednie prace. Jak wskazał w branży budowlanej pieniądze dostaje się z dołu, a terminy płatności wynoszą miesiąc, co też często uzależnione są od odbioru robót. Ponadto wykonywał prace jako podwykonawca na rzecz firmy swojego ojca, co stanowiło jego dodatkowe źródło pieniędzy.

Depozycje oskarżonego potwierdzają zarówno zeznania ojca oskarżonego, jak i informacje uzyskane na podstawie pisma Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w T..

Ojciec oskarżonego J. N. (2) zeznał (k. 212-213), że oskarżony założył swoją działalność gospodarczą w październiku lub listopadzie 2009 r. Postanowił ją zawiesić, uznając że nie poradzi sobie opłatami na rzecz ZUS. Drugim powodem była niemożność wykonywania innych robót z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Jak podał, w trakcie trwania działalności oskarżony chciał działać na własną rękę, lecz umówili się, że świadek będzie w miarę możliwości przekazywać mu różne zlecenia na wykonanie robót budowlanych. W 2011 r. J. N. (2) zawarł kontrakt na wykonanie prac w W., których miał być generalnym wykonawcą, a zarazem kierownikiem budowy. Wówczas, w związku z tą inwestycją, oskarżony przeprowadził się do W.. Świadek podał, że w (...) syn zajmował się przywożeniem pracowników, sprawdzaniem ich obecności, załatwianiem cateringu, materiałów, za co otrzymywał od niego wynagrodzenie w wysokości około 3.200 zł netto. Do marca 2012 r. oskarżony uzyskiwał z tego tytułu dochody.

Z pisma Urzędu Skarbowego (k.138) wynika, że oskarżony w 2011 r. uzyskał z pozarolniczej działalności gospodarczej dochód w kwocie 16.500 zł.

Biorąc pod uwagę depozycje oskarżonego i świadka J. N. (2) oraz informację z Urzędu Skarbowego można w ocenie Sądu przyjąć, iż oskarżony dysponował zarówno minimalnym progiem dochodów warunkującym przyznanie karty kredytowej 1200 zł. netto, jak i dochodem zadeklarowanym we wniosku o przyznanie karty kredytowej. Już sam dochód z działalności w 2011 r. wynosił średnio miesięcznie 1375 zł. Z kolei nie ma powodów podważać zgodnych relacji oskarżonego i świadka, iż oskarżony uzyskiwał pieniądze od świadka za pracę wykonywaną przez niego w ramach działalności prowadzonej przez ojca. Co prawda wysokość kwoty wynagrodzenia jaką miał mu wypłacać, różni się od tej wskazanej przez jego syna (2.000-2.500 zł), jednakże oskarżony wyjaśnił że do tego doliczane były również nagrody finansowe. Ponadto okoliczność ta nie budzi wątpliwości także z tego względu, iż jak sam świadek wytłumaczył „płacił jak ojciec synowi”, co należy rozumieć, że nie mieli oni ściśle ustalonej stałej kwoty wynagrodzenia.

Wskazać niemniej należy, iż bank w ogóle nie weryfikował złożonego oświadczenia o wysokości dochodów oskarżonego, nie było to także przedmiotem zarzutu postawionemu oskarżonemu, bowiem bank odrzucił wniosek o wydanie karty od razu po stwierdzeniu, iż oskarżony zawiesił wykonywanie działalności gospodarczej.

Biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy, zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżony wyczerpał znamiona zarzucanego mu występku z art. 297 § 1 k.k. Taka ocena zgromadzonych dowodów byłaby sprzeczna z treścią art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. Oskarżony wypełniając wniosek o wydanie karty kredytowej C. oświadczył, że „pracuje na własny rachunek”, co obok rubryki wskazującej jako wykonywany zawód – „właściciel firmy” jednoznacznie wskazywało, że prowadzi działalność gospodarczą. W świetle stanu prawnego i orzecznictwa, a wbrew stanowisku banku, zawieszenie działalności to jedynie jej czasowe ograniczenie w zakresie danin publicznoprawnych, nie zaś zaprzestanie jej prowadzenia. Zasadniczo zaś właśnie ten element wniosku stanowić miał przejaw rozpatrywanego czynu przestępczego.

W okolicznościach samodzielnego wypisywania formularza, braku jednoznacznych zapisów regulaminu, a także braku adekwatnej informacji i pomocy ze strony banku trudno założyć a priori, iż oskarżony wypełniając wniosek o przyznanie karty kredytowej kierował się zamiarem popełnienia czynu zabronionego.

Jak wskazano, wśród warunków uprawniających do zdobycia karty C. W. W. MasterCard regulamin wymienia jedynie: minimalny wiek klienta 25 lat, działalność gospodarcza prowadzona na terytorium Polski od minimum 2 lat oraz dochód klienta wynoszący minimum 1200 zł. Zatem regulamin nie stanowił wprost czy oferta dotyczy również sytuacji zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej, pozostawiając pewną dozę luzu interpretacyjnego w tym zakresie. Kryteria te, będąc istotnymi dla uzyskania karty kredytowej, winny zostać wyrażone wprost, natomiast w żadnym wypadku w sposób dorozumiany. O wiele bardziej prawdopodobna, zgodna z doświadczeniem życiowym, jest teza, że oskarżony wypełnił przedmiotowy wniosek w dobrej wierze, na podstawie informacji, jakie uzyskał na stronie internetowej, miał także prawo oczekiwać, że w przypadku nieprawidłowego wypełnienia rubryk wniosku nastąpić może stosowna jego korekta, wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości czy przedłożenie stosownych dokumentów potwierdzających wysokość dochodów na żądanie banku. Jak zostało wskazane przez świadka K. K., jeżeli wniosek jest wypełniany w obecności doradcy, miał on obowiązek omówić z klientem warunki udzielenia kredytu i wyjaśnić

występujące wątpliwości. Także R. K. podała, że jeśli obsługiwany przez nią klient stwierdzał, że ma zawieszoną działalność, lecz mimo to uzyskuje dochód, to ustaliłaby jego pochodzenie. Natomiast w chwili ujawnienia, przez osobę ubiegającą się o kartę kredytową, że kwota wpisana we wniosku wynika z innego źródła, pracownik powinien zwrócić się do klienta o przedłożenie dodatkowych dokumentów w celu potwierdzenia informacji. Nic nie wskazuje tymczasem na to, aby J. N. (1) został w odpowiedni sposób pouczony przez osobę przyjmującą wniosek lub odbywającą z nim rozmowę telefoniczną. Zeznając M. M. nie potrafił przypomnieć sobie szczegółów tejże rozmowy, a ze sporządzonej przez niego notatki urzędowej nie wynika, by została podniesiona kwestia dodatkowego źródła dochodów.

Jak wskazano powyżej, ustawa karna wymaga, aby zachowanie sprawcy występku z art. 297 § 1 k.k. było ukierunkowane na określony cel, którym w rozpatrywanej sprawie miało być uzyskanie karty kredytowej banku (...). Warunki uzyskania karty kredytowej oferowanej przez C. nie zostały w sposób wyczerpujący skonkretyzowane w treści regulaminu, np. wyłączając wprost ze zbioru adresatów klientów, których wykonywanie działalności gospodarczej zostało zawieszona. Ponadto w sprawie nie ustalono, by oskarżony został w jakikolwiek sposób pouczony w tym zakresie, co uprawdopodobnia stanowisko oskarżonego, że nie zdawał on sobie sprawy, iż złożony przez niego dokument w jakikolwiek sposób poświadcza nieprawdę. Przyznać należy rację twierdzeniu, że okoliczności, w jakich doszło do rozpatrywanego zdarzenia, mogły wywołać u niego błędne wyobrażenie odnośnie warunków przewidzianych dla osób ubiegających się o kartę kredytową C..

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego nie wyczerpywało znamion przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i oskarżonego uniewinnił.

Zgodnie z treścią art. 632 pkt 2 kpk Sąd przyznał oskarżonemu zwrot kosztów związanych z ustanowieniem w sprawie obrońcy w kwocie 840,- zł. Na tej samej podstawie kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.